



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Odkrywając na nowo, odkrywając inaczej. Dziedzictwo kulturowe w kontekście turystyki na przykładzie współczesnego pasterstwa w Beskidzie Śląskim

Author: Kinga Czerwińska

Citation style: Czerwińska Kinga. (2019). Odkrywając na nowo, odkrywając inaczej. Dziedzictwo kulturowe w kontekście turystyki na przykładzie współczesnego pasterstwa w Beskidzie Śląskim. "Turystyka Kulturowa" Nr 6 (2019), s. 7-18



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Artykuły

Kinga Czerwińska

kinga.czerwinska@us.edu.pl

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Odkrywając na nowo, odkrywając inaczej. Dziedzictwo kulturowe w kontekście turystyki na przykładzie współczesnego pasterstwa w Beskidzie Śląskim

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, pasterstwo, agroturystyka, Beskid Śląski.

Abstrakt

Turystyka kulturowa rozwija się, czerpiąc z zasobów materialnego i niematerialnego dziedzictwa. Proces ten warunkują liczne czynniki, których rezultatem jest konkretny produkt, konstruowany na bazie wybranych elementów dziedzictwa danego miejsca, nie zaś na rekonstrukcji dziedzictwa ujmowanego całościowo. Fragmentom rzeczywistości, wybranym nierzadko arbitralnie, o walorach przyrodniczych czy kulturowych, atrakcyjnym dla potencjalnego turysty – nadaje się symboliczne znaczenie. Z kolei, na bazie tych elementów, buduje się różnego rodzaju praktyki społeczne.

Spuścizna przodków będąca celem destynacji ożywa, stając się częścią doświadczanej rzeczywistości *tu i teraz*. I nie przeszkadza temu fakt, że najczęściej dziedzictwo to postrzegane jest w kategoriach przeszłości, archaiczności, autentyczności ukształtowanej w odległych czasach. W procesie udostępniania i eksplorowania dziedzictwa na potrzeby turystyki kulturowej wydobywają się liczne aspekty jego istoty: trwanie/zmiany, spajanie/łączenie przeszłości i przyszłości. Dynamika wpisana w konstruktywny sens dziedzictwa kulturowego ujawnia się w akcie przejmowania i interpretacji do nowych potrzeb, wywołanych na potrzeby turystyki.

W tekście poddane analizie zostają konkretne przykłady atrakcji i usług turystycznych generowane na bazie dziedzictwa pasterstwa powszechnego niegdyś w Beskidzie Śląskim. Lista oferowanych „produktów” koncentruje się wokół kilku wątków tematycznych: obszar Karpat, wyroby z mleka owczego, z wełny, skóry i drewna, usługi przewodnika, cykl imprez i wydarzeń, obiekty (bacówki), szlak turystyczny (Szlak Oscypkowy) oraz filozofia/ekologia kulturowa.

Wprowadzenie

Podróżowanie jest dla człowieka jednym z ciekawszych wyzwań, które nierozzerwalnie wiążą się z przekraczaniem granic. Granice te mogą oznaczać wyjście poza *orbis interior* wyznaczony progiem domostwa, miedzą wioski czy trudną do wyobrażenia rozległą przestrzenią, rozlewającą się między tym, co znane, a tym, co tajemne, obce. Granice pokonywane w podróży mogą również dotyczyć przekraczania samego siebie, zwłaszcza kiedy znajdujemy się w sytuacji nowej, ekstremalnej, dotąd niedoświadczonej. Za każdym razem podróż – bez względu na to, czy bliska czy daleka – dostarcza różnorodnych wrażeń i spektrum przeżyć zawieszonych między ekscytacją odkrywania obcego a oswojaniem

nieznanego. Być może dlatego właśnie, podróżowanie od zawsze pociągało człowieka, zaspokajając ludzkie potrzeby, nie tylko poznawcze, ale również moralne, estetyczne, witalne, użyteczne, technologiczne, ekonomiczne, hedonistyczne, ludyczne, sakralne, a nawet patriotyczne, jak wylicza Józef Lipiec [Lipiec 2008, s.10].

Rozwój podróżowania, czyli *de facto*, turystyki dodatkowo potęguje napięcie między homogenizującą świat globalizacją, a unikatowością dziedzictwa, która w tym kontekście staje się jednym z kluczowych elementów identyfikujących. Efektem tych relacji jest zjawisko glocalizacji, które powoduje, że lokalne dziedzictwo z jednej strony dostosowuje się do wymogów standaryzacji masowej turystyki, z drugiej zaś strony, istnieje potrzeba jego zachowywania i podkreślenia wyjątkowości. Utrzymanie równowagi między tymi obszarami to wyzwanie dla wszystkich uczestników rynku turystycznego – tak dla touroperatorów, jak i depozytariuszy przyrodniczego lub kulturalnego dziedzictwa, którzy konstruują ofertę turystyczną [Salazar 2010].

Zasoby przyrodnicze i kulturowe dziedzictwa Beskidu Śląskiego, które stanowią temat niniejszych rozważań, są od wielu już lat ważnym elementem strategii marketingowych napędzających rozwój lokalnej turystyki. Ale nie tylko. Akcentowanie wyjątkowości dóbr, które mają przyciągnąć zwiedzających, daje impuls do odtwarzania lub poszukiwania lokalnych tożsamości miejsc albo nadawania im nowej identyfikacji. Zgodnie z powszechnym przekonaniem, że nic tak nie zwiększa atrakcyjności, jak pożądanie innych, znalezienie się w orbicie zainteresowań ofert turystycznych, może mieć kluczowe znaczenie dla lokalnej tożsamości. Może bowiem stać się bazą do wzmocnienia więzi z miejscem/zasobami kulturowymi lub punktem wyjścia do budowania refleksji o stosunku do dziedzictwa rodzimego. Ono zaś (identyfikowane z tradycją) jest swoistą osią, wokół której kształtuje się tożsamość na poziomie zarówno jednostkowym, jak i grupowym.

Powszechnie podejmowane inicjatywy na rzecz rozwoju społeczności lokalnej z wykorzystaniem zasobów dziedzictwa kulturowego, to działania wspierające kapitał społeczny i wzmacniające tożsamość. Obecność elementów dziedzictwa w strategii marketingowej danego regionu, zwłaszcza na etapie budowania tzw. marki czy rozwoju turystyki kulturowej, pozwala współczesnemu człowiekowi odkrywać istotę swojej kultury „na nowo” [Węglarska 2013, s. 89–98]. Trzeba bowiem pamiętać, iż dziedzictwo kulturowe nie może być rozumiane jedynie jako wytwór przeszłych generacji. To zasób materialnych i niematerialnych korelatów aktywności pokoleń przeszłych i obecnych, i jako taki jest nieustannie odtwarzany i powstaje na nowo, uzupełniany przez doświadczenia kolejnych depozytariuszy. Jako kategoria dynamiczna zmienia formę, funkcję, treść, jednak dzięki niemu ciągłość transmisji międzypokoleniowej zostaje zachowana.

Kulturowe dziedzictwo i lokalna odrębność stały się obecnie, podobnie jak w wielu innych regionach, jednym z kluczowych elementów strategii turystycznej wielu regionów, charakteryzującego się mocno artykułowaną potrzebą utożsamiania się społeczności z własną kulturą. Analizowane w tym tekście praktyki zdają się te tezy potwierdzać¹.

W konsekwencji, rozwija się również turystyka kulturowa, czerpiąc z zasobów materialnego i niematerialnego dziedzictwa. Proces ten jednak warunkują liczne czynniki, których rezultatem jest konkretny produkt, konstruowany na bazie wybranych elementów dziedzictwa danego miejsca, nie zaś na rekonstrukcji dziedzictwa ujmowanego całościowo. Fragmentom rzeczywistości, wybranym nierzadko arbitralnie, o walorach przyrodniczych czy kulturowych, atrakcyjnym dla potencjalnego turysty – nadaje się symboliczne znaczenie. Z kolei, na bazie tych elementów, buduje się różnego rodzaju praktyki społeczne. To sprawia, że pomiędzy

¹ Materiał empiryczny na potrzeby niniejszego artykułu został zebrany podczas jakościowych badań terenowych. Do jego pozyskania wykorzystano warsztat etnograficzny – obserwację uczestniczącą i wywiad nieskategoryzowany. Badania przeprowadzono w latach 2015-2019, we wsiach beskidzkich tj. w Koniakowie, Jaworzynie, Istebnej.

depozytariuszami dziedzictwa a jego turystycznymi odbiorcami nawiązuje się szczególnego rodzaju relacja, której waloryzacja jest ambiwalentna. Z jednej bowiem strony, turystyka przynosi konkretne korzyści materialne, co dla społeczności lokalnej będącej w „posiadaniu” pożądanych atrakcji, może być szansą na podniesienie poziomu życia. Z drugiej strony intensywnie prowadzona eksploracja turystyczna niesie ze sobą ingerencję w kulturowy i środowiskowy krajobraz, co niejednokrotnie w konsekwencji owocuje głęboką dewastacją miejsc i wyniszczeniem społecznej tkanki [Graham, Ashworth, Tunbridge 2000; Hoffman 2012, s.153–166].

Ważnym efektem rozwoju turystyki nakierowanej na uczestnictwo w dziedzictwie danej społeczności, jest to, iż spuścizna przodków będąca celem destynacji ożywa, stając się częścią doświadczanej rzeczywistości *tu i teraz*. I nie przeszkadza temu fakt, że najczęściej dziedzictwo to postrzegane jest w kategoriach przeszłości, archaiczności, autentyczności ukształtowanej w odległych czasach. W procesie udostępniania i eksplorowania dziedzictwa na potrzeby turystyki kulturowej wydobywają się liczne aspekty jego istoty: trwanie/zmiany, spajanie/łączenie przeszłości i przyszłości. Dynamika wpisana w konstruktywny sens dziedzictwa kulturowego ujawnia się w akcie przejmowania i interpretacji do nowych potrzeb, wywołanych na potrzeby turystyki.

W procesie tym poszerza się również grono odbiorców danego dziedzictwa. Oczywiście, użytkowanie/interpretowanie/obcowanie nie jest równoznaczne z tym, że turysta staje się depozytariuszem dziedzictwa miejsca, którego doświadcza. Jednakże bierze udział w jego odtwarzaniu (w wielu wypadkach długoterminowo i w bardzo zaangażowany sposób), a tym samym ma wpływ na jego formowanie. Mamy tu bowiem do czynienia z aktem performatywnym, w którym zarówno osoby prezentujące „swoje” dziedzictwo, jak i odbiorcy tego produktu, w różnym stopniu wpływają na jego treść i formę. Prawdziwość doświadczanej rzeczywistości, utrwalana we wspomnieniach czy pamiątkach przywiezionych z podróży, jest zatem wynikiem współdziałania dwóch rodzajów czynników: konstruowanych na potrzeby turysty ram autentyczności oraz zindywidualizowanych potrzeb odbiorców turystycznych wrażeń.

Merytoryczna oprawa, będąca immanentną częścią oferty turystycznej, jest ważnym elementem strategii handlowych. Informacje, stanowiące swoiste tło proponowanych atrakcji w „odpowiedni” sposób wzbogacają turystę w wiedzę przyrodniczą, historyczną lub kulturową danego miejsca. Ów „odpowiedni” sposób musi spełniać konkretne warunki przekazu, który można by nazwać właśnie – turystycznym, ponieważ jest bezpośrednio powiązany z projektowanymi sposobami uczestnictwa. Przekazywana wiedza winna być względnie całościowa, w znaczeniu uwzględnienia jak najszerszego spektrum czynników charakteryzujących dane miejsce lub wybranych jego aspektów. Równocześnie jednak przekaz powinien być skondensowany. Główną jego cechą musi być bowiem atrakcyjność – sposób narracji ma zainteresować i uwypuklać te akcenty, które stanowią nie tyle o istocie danego miejsca w ogóle, ale o jego intrygujących walorach turystycznych. Nie zawsze jest to przecież wiedza przebiegająca paralelnie. W wielu wypadkach mamy do czynienia z konfiguracją faktów, które są stworzoną specjalnie na potrzeby turystyczne opowieścią o miejscu. Lektura wszelkiego rodzaju przewodników, folderów czy innych nośników reklamowych jest doskonałym materiałem do analizy tych zagadnień.

Nie ma miejsc bez dziedzictwa, ale istnieją takie, o których dziedzictwie jeszcze nikt nie opowiedział. Turystyka jest jedną z tych form działania, która wykorzystuje zarówno narracje znane powszechnie, jak i wynajduje te dotąd nieodkryte, unikatowe. Daje również impuls do kreowania zupełnie nowych opowieści o miejscach, które mogą się stać upragnionym celem podróży współczesnego człowieka. Nie inaczej dzieje się w Beskidzie Śląskim, którego wielorakie aspekty dziedzictwa stanowią pole eksploracji turystycznych doznań, kierowanych zarówno do tych, którzy mieszkają blisko, jak i do tych, dla których

ziemia ta jawi się jako *terra incognita*. Walory przyrodnicze, zwłaszcza góry oraz dziedzictwo pasterskie ciągle żywotne w tym regionie, przyciągają od wielu dekad mieszkańców sąsiednich terenów, w tym szczególnie Górnego Śląska.

Tradycje pasterskie w turystyce

Dziedzictwo kultury pasterskiej stanowi przedmiot turystyki prowadzonej na obszarach wiejskich, której zasadniczym celem jest chęć poznania reliktywów dawnej kultury agrarnej lub doświadczenie jej wciąż „żywych” aspektów. Spektrum zainteresowania rozciąga się tu na wszystkie niemal dziedziny życia – od rodzajów gospodarki, poprzez kulinaria czy dziedzictwo niematerialne. Docelowe zasoby prezentowane są tak przez skanseny lub muzea, jak i szlaki tematyczne, skupiające indywidualne osoby oraz prywatne podmioty gospodarcze, które oferują wypoczynek połączony z prezentacją tradycji danego obszaru.

Możliwość prowadzenia tego typu działalności, daje szanse na kontynuację gospodarstw rolniczych, często dziedziczonych z pokolenia na pokolenie. Zmiany zachodzące w każdym sektorze życia społecznego, wymuszają poszukiwanie nowych rozwiązań, także dla rolnictwa, które zmagają się z wieloma wyzwaniami współczesnej rzeczywistości. Zglobalizowany wolny rynek i konieczność respektowania normalizacji prawnych utrudnia jego koniunkturę, zwłaszcza w gospodarstwach małych i średnich. Równocześnie świadome wielu zagrożeń społeczeństwo wymusza przestrzeganie coraz wyższych standardów ekologicznych i etycznych, które pozwalają zapewnić zrównoważony proces rozwoju obszarów wiejskich oraz rolnictwa. Trudna sytuacja rolników została wsparta systemem unijnych dopłat, co dla żywotności pasterstwa (nie tylko) w Beskidzie Śląskim okazało się kluczowe.

Połączenie prowadzenia gospodarstwa wiejskiego z turystyką daje możliwość zagospodarowania obszarów wiejskich i rozwój działalności usługowo-produkcyjnej, która może być finansowym wsparciem dla mieszkańców. Równocześnie stanowi określony sposób podróżowania i spędzania czasu wolnego w środowisku wiejskim, którego walory przyrodnicze pozwalają na poprawę zdrowia, kondycji fizycznej i psychicznej oraz na poznawanie kultury regionu [Mikuta, Żelazna 2014]. Jak wspominałam wcześniej, istotnym czynnikiem warunkującym rozwój tego rodzaju turystyki jest potencjał dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego. Wykorzystanie jego elementów w prowadzeniu gospodarstw agroturystycznych, np. tradycyjnych sposobów przetwarzania żywności, zwiększa atrakcyjność oferty. Specyficzny dla danego miejsca-regionu element dziedzictwa kulturowego, ukształtowany tradycją pokoleń, staje się rozpoznawalną marką, produktem i pozwala wyróżnić je spośród innych. Włączenie w działalność propozycji ścieżki edukacyjnej wartości te dodatkowo podnosi. Praktyki pedagogiczne, zorientowane na zdobywanie wiedzy w praktyce, ciekawe i urozmaicone programy nauczania, idą zatem w parze ze wspieraniem lokalnego rolnictwa, stając się interesującą alternatywą zwłaszcza dla właścicieli niewielkich gospodarstw. Oferta edukacyjna może być atrakcyjną, dającą wiele satysfakcji, okazją pozyskania dochodów (nierzadko staje się głównym źródłem utrzymania), w szerszej perspektywie może budzić wśród odbiorców, w tym szczególnie dzieci, zrozumienie, czym jest życie na wsi lub świadomość etosu i wartości pracy ludzkich rąk. Wśród wymiernych celów takiej działalności można zatem wymienić: edukacyjny, rekreacyjny i turystyczny. Dlatego odbiorcami oferty gospodarstw edukacyjnych są zróżnicowane grupy: dzieci w wieku przedszkolnym, uczniowie szkół podstawowych oraz turyści indywidualni, w tym głównie rodziny z dziećmi. Dla dorosłych uczestników taka propozycja ma dodatkowo wymiar emocjonalny – wyzwala wspomnienia z okresu dzieciństwa, przywołuje obrazy z przeszłości [Marciniak 2015, s. 70-81].

Omówione powyżej okoliczności stały się impulsem do sposobności połączenia kultury pasterskiej z turystyką. Przyrodnicze dziedzictwo Beskidu Śląskiego i głęboko osadzona dawna, lokalna tradycja uformowana za sprawą osadnictwa wołoskiego gospodarką pasterską, dały impuls do podjęcia nowych wyzwań. Kanwą działań stało się dziedzictwo sięgające początków XIV wieku, kiedy ludność wołoska w poszukiwaniu nowych miejsc wypasu owiec, przemieszczała się z Bałkanów, łukiem Karpat, stopniowo posuwając się na zachód, w Beskid Babogórski i Żywiecki, by w XV wieku dotrzeć na Śląsk i Morawy [Dobrowolski 1970, s. 89-97].

Typowa dla nomadów wołoskich gospodarka opierała się na wysokogórskim wypasie stad bydła, w tym głównie owiec, który odbywał się w okresie letnim. Na czas zimowy pasterze schodzili na tereny niższe, o bardziej sprzyjających warunkach klimatycznych, gdzie łatwiej można było zdobyć pożywienie i podchwycić kontakt z miejscową ludnością zajmującą się rolnictwem. Pod wpływem nawiązanych relacji, pasterstwo ulegało stopniowym przeobrażeniom w kierunku ograniczenia migracji. Pasterze lokowali się w określonych miejscach, na czasowe osady: letnie i zimowe, wybierali beskidzkie stoki Śląska Cieszyńskiego, zaludniając takie wsie jak: Łomna, Koszarzyska, Bystrzyca, Tyra (obecnie Republika Czeska), Istebna, Koniaków, Jaworzynka oraz Brenna. Warunki środowiskowe Beskidu Śląskiego umożliwiały rozwój prowadzonej gospodarki, która stała się bezpośrednią przyczyną trwającej aż do I wojny światowej odrębności kulturowej tego obszaru i jego mieszkańców. Zajęcia, oparte na hodowli owiec i przetwórstwie pochodzących z tych zwierząt produktów (serów, skór i wełny), zdominowały lokalny sposób życia [Kiereś 2010, s. 22-36]. Dotyczyło to zarówno kultury materialnej górali, jak i jej społecznego i duchowego wymiaru [Malicki 2004].

Zmierzch gospodarki pasterskiej następował stopniowo. Proces ten determinował rozwój rolnictwa na terenach podgórskich, co wpływało na zmniejszanie terenów wypasu. Równocześnie w regionie zaczął rozwijać się przemysł włókienniczy i tkacki. Masowa produkcja wiązała się z rosnącą podażą wełny i innych surowców włókienniczych, które eksportowano z kraju i zagranicą, gdyż miejscowi, indywidualni hodowcy nie byli w stanie zaspokoić potrzeb produkcji przemysłowej. Tańsze materiały fabryczne, zastąpiły tradycyjne surowce, a tajniki technologiczne ich obróbki odchodziły powoli do lamusa. Po II wojnie światowej, tradycyjny typ gospodarki pasterskiej przestał być opłacalny, co w efekcie, w kolejnych dekadach, rugowało pasterstwo z życia codziennego górali. Jedynie incydentalna obecność owiec przypominała o ich dawnej roli w regionie.

Współczesne pasterstwo w Beskidach

Pojawienie się na powrót pasterstwa w Beskidzie Śląskim nastąpiło w ostatnich kilku latach za sprawą prywatnej inicjatywy miejscowych działaczy i miłośników kulturowego dziedzictwa gór. Ideę dodatkowo umocniła polityka regionalna Unii Europejskiej, wspierająca lokalne zasoby przyrodnicze i kulturowe. Kluczowym punktem dla rozwoju pasterstwa w regionie okazał się opracowany przez Samorząd Województwa Śląskiego „Program Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej – Owca Plus”². Główny cel działania oscylował wokół przywrócenia gospodarki pasterskiej w Beskidach za sprawą następujących zadań: prowadzenie ekstensywnego wypasu owiec na terenach położonych w wyższych partiach

² Program wspierania powrotu pasterstwa w Beskidy został Program „Owca Plus” miał dwa etapy: pierwszy w latach 2007-2009 (Uchwała Zarządu Województwa Śląskiego nr 1664/90/III/2007 z dnia 12.09.2007), a drugi – 2010-2014 (Uchwała Zarządu Województwa Śląskiego nr 635/360/III/2010 z dnia 23 marca 2010 r.): <https://www.slaskie.pl/content/program-owca-plus> [data dostępu: 26.05.2017].

górkich Beskidów, co wpływa korzystnie na zbiorowiska roślinne oraz zachowanie bioróżnorodności; odradzanie zawodów: bacy i juhasa; odbudowę i utrzymanie obiektów architektury pasterskiej; kultywowanie tożsamości lokalnej oraz dziedzictwa kulturowego w oparciu o tradycje sałasnicze; rozwój rzemiosła i przetwórstwa produktów pochodzenia owczego i koziego, a także popularyzację produktów i potraw z jagnięciny, baraniny i koźliny oraz rozwój turystyki, w tym poszerzenie oferty gospodarstw agroturystycznych i lokalnych restauracji, co może wpłynąć na aktywizację społeczności lokalnej³. W Beskidzie Śląskim niekwestionowanym liderem podejmowanej rewitalizacji został Piotr Kohut z Koniakowa, a głównym punktem scalającym podejmowane inicjatywy – Centrum Pasterskie w Koniakowie.

Powrót pasterstwa w Beskidzie Śląskim zaowocował wieloma aktywnościami o różnym charakterze, w tym również tymi związanymi z rozwojem turystyki. Polepszenie infrastruktury oraz budowa nowych udogodnień, które pojawiły się w ramach realizacji projektu „Owca Plus” z pewnością przyczyniły się do umocnienia rekreacji górskiej, tak pieszej, jak i rowerowej. Wzrastająca liczba turystów pociągnęła za sobą konieczność rozbudowy infrastruktury gastronomicznej i hotelarskiej. Wraz z zapleczem pobytowym nastąpił rozwój usług związanych z aranżowaniem wolnego czasu i podnoszących atrakcyjność pobytu. Wśród miejsc, które zaproponowały bogatą ofertę turystyczną jest wspomniane wyżej, Centrum Pasterskie w Koniakowie⁴, które realizuje wiele działań. Jednym z nich jest organizacja warsztatów, stąd ulokowanie na Szlaku Gospodarstw Edukacyjnych Województwa Śląskiego, który skupia wiejskie zagrody ukierunkowane na działalność turystyczną, ale poszerzoną o specjalną ofertę edukacyjną. Główną ideą jest tu nie tylko możliwość odpoczynku na łonie natury, ale również kontakt ze zwierzętami, które można doglądać i karmić. Gospodarstwo prowadzone przez rodzinę Kohutów otwarte jest cały rok i stanowi kompleks utrzymany w stylu typowym dla tradycyjnego budownictwa beskidzkiego, w skład którego wchodzi: gazdówka, baczówka „Na Szańcach” i oczywiście Centrum Pasterskie⁵. Budynek podzielono na dwie strefy, na dole wstawiono zagrodę z owcami i jagniętami, na górze zaś mieści się niewielka salka konferencyjna, w której prezentowana jest wystawa fotograficzna obrazująca życie na hali i tradycje związane z gospodarką pasterską oraz ścieżka edukacyjna na temat obróbki runa owczego i wełny. Stała aranżacja jest tłem do odbywających się tu warsztatów skierowanych głównie do dzieci i młodzieży szkolnej. Zajęcia tematyczne oscylują wokół dwóch dominujących wątków: pierwszy związany jest z wełną (cykl pt. *Co nam dają owce? Wełna owcza – bezwartościowa czy bezcenna?*), drugi z serami (cykl pt. *Kto ma owce, ten ma sery*). Podczas tych spotkań można poznać nie tylko wieloaspektowość pasterstwa, ale również strój i gwarę górali śląskich, ponieważ prowadzący są rekrutowani wśród lokalnej społeczności. W przyległym do Centrum – Sklepie Góralskim można nabyć przetwory z mleka owczego, lokalne rękodzieło i inne pamiątki turystyczne.

Pewnym nowatorskim pomysłem, który z roku na rok, staje się coraz popularniejszą atrakcją turystyczną w Beskidach jest odtwarzanie zwyczajów i obrzędów związanych z hodowlą owiec. Wśród nich znajduje się *miyszani łowiec* wraz z *redykiem*, czyli łączenie owiec od gospodarzy w jedno stado i wiosenne wyprowadzanie ich na hale⁶. Drugim ważnym zwyczajem jest powrót owiec i pasterzy z hal zwany *rozsodem* (*rosodem*, *lossodem*), który

³ Za: „Programu Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej Owca Plus”, s. 32–64.

⁴ Strona internetowa Centrum Produktu Regionalnego w Koniakowie: <http://seroscypek.pl/> [data dostępu: 22.10.2019]

⁵ Trwa również budowa zaplecza noclegowego.

⁶ Zwyczaj ten łączył się tradycyjnie z ustalaniem podziału sera oraz kosztów związanych z prowadzeniem wspólnej gospodarki. Przypada, w zależności od pogody, między 25 kwietnia a 25 maja. Obecnie jego organizacja, jeśli to możliwe, łączona jest z tzw. majowym długim weekendem.

przypada nie później niż na dzień Świętego Michała (29 września). Tradycyjnie był to czas, kiedy gospodarze odbierali swoje owce, a baca rozliczał się z juhasami i pasterzami [Kiereś 2010, s. 22-36]. Obecnie imprezy te mają znaczenie dla rozwoju turystyki i dla społeczności lokalnej. Stają się bowiem magnesem przyciągającym nie tylko gości, ale również wspólnotę autochtoniczną. Wydarzeniu temu towarzyszą występy zespołów folklorystycznych i kapel ludowych, wspólna modlitwa prowadzona przez księdza, prelekcje o charakterze popularno-naukowym oraz pokazy wyrobu serów, żentycy i lokalnego rękodzieła.

Oprócz tych pasterskich świąt, podczas wakacji, z myślą o turystach organizowany jest cykl różnych wydarzeń, dla których ideą przewodnią jest promocja dziedzictwa śląskich Beskidów. Wśród tych najpopularniejszych wymienić należy: Jarmark Pasterski, Dni Koronki czy „Smaki Karpat – Czas na bryndzę!”, które odbywają się w Koniakowie.

Ważnym elementem oferty turystyki obszarów wiejskich (choć nie jedynie) jest wieloaspektowość doświadczenia turystycznego. Nie tylko danej dziedziny życia, np. uprawy roślin, ale również towarzyszących jej innych aspektów, w mniejszym lub większym stopniu z nią związanych, jak choćby nazewnictwo (czy w ogóle język albo jego gwarowe odmiany), ubiór, uzyskiwane potrawy itd. Nierzadko w ramach oferty turystycznej otrzymujemy dawkę folkloru, religijności czy obrzędowości. Wieloaspektowość takiego doświadczenia pozwala osiągnąć cel – wczucia się w codzienne życie tubylców na czas uczestnictwa. Co ciekawe, przeżycie to jest na tyle intensywne i głębokie, że wzmacnia poczucie odkrywania czegoś nowego, absolutnie nieznanego. I w tej perspektywie postrzegana jest „egzotyczność” danego miejsca. Dlatego, nieodłącznym elementem oferty turystycznej są kulinaria. Główną atrakcją są przetwory z mleka owiec lub krowy, a wśród nich *żentyca* (serwatka powstająca przy wyrobie sera), *bundz* (ser na bazie mleka owczego otrzymywany podobnie jak oscypek, ale nie wędzony), *bryndza* (ser, który po okresie leżakowania jest konserwowany solą), *redykalki* (ser z mleka owczego o kształcie figurek zwierząt) oraz *oscypek*, który stał się synonimem kulinarnej wspólnoty pasterzy karpaccich. Coraz częściej też w menu lokalnych restauracji spotkać można baraninę lub jagnięcinę, oraz inne potrawy, powszechnie kojarzone z kuchnią góralską, czyli typowa przystawka pod nazwą – grillowany oscypek z żurawiną albo inne dania, tj. kwaśnica, góralskie żeberko na kapuście, placki z *wyrzoscami* itp. Zachodzi tu proces, który widoczny jest również w innych przejawach upowszechniania dziedzictwa kulturowego łuku Karpat – ujednolicenia tej spuścizny, także kulinarnej. Oferowane potrawy dostępne są w różnych miejscowościach górskich i przyjmowanych przez turystów jako tożsame dla polskich gór. Podobne dysfunkcje dostrzega Monika Golonka-Czajkowska w archaizującej stylizacji, pełnej peryfraz, dotyczącej nazw góralskich potraw i dań. Jej zdaniem „rozbudowane menu regionalnych restauracji stanowi samo w sobie intrygującą lekturę, która zdolna jest wprawić w zdumienie jednocześnie turystów i górali, nie mówiąc już o językoznawcach i ekspertach sztuki kulinarnej” [Golonka-Czajkowska 2007, s. 321-338]. Dlatego jednym z najnowszych pomysłów, do realizacji którego przygotowują się właściciele Centrum Pasterskiego, jest organizacja kuchni degustacyjnej połączonej z warsztatami przygotowywania potraw tradycyjnych i nowatorskich, ale opartych o rodzime dziedzictwo górali śląskich i powstających tu produktów.

Analizując współczesną sytuację pasterstwa w Beskidzie Śląskim, można wskazać kilka aspektów tej obecności, wśród których potencjał gospodarczy i wzrost ekonomiczny jest ważny, ale nie jedyny. Przywrócenie pasterstwa w Beskidach zapoczątkowało refleksyjne podejście do dziedzictwa pasterzy. Koniunktura na turystykę kulturową wyzwoliła cały ciąg zdarzeń – projektowanie produktów i usług turystycznych nawiązujących do ekologii i/lub unikatowego dziedzictwa regionu. Pakiet łączący odpoczynek na łonie natury, z poznawaniem walorów przyrodniczo-kulturowych wybranego miejsca, to przecież sprawdzony sposób na spędzanie wolnego czasu [Marcol 2016, s. 70-81]. Słuszność tych spostrzeżeń potwierdzają również moje badania, uwzględniające także inne działania

aktywizujące się wokół pasterstwa [Czerwińska 2016, s.142-162]. Rozwijające się potrzeby turystyczne generują kolejne atrakcje i usługi, a w kontekście omawianego tu pasterstwa, lista oferowanych „produktów” stale się powiększa. Obecnie składają się na nie: obszar Karpat jako teren eksploracji turystyki (w tym również górskiej); wyroby z mleka owczego, z wełny, skóry i drewna; usługi przewodnika (Karpacki Gazda); cykl imprez i wydarzeń; obiekty (bacówki, karczmy), szlak turystyczny (Szlak Oscypkowy) oraz filozofia koncentrująca się wokół dziedzictwa kulturowego, ekologii kulturowej czy stylu życia *slow life* [Sendyka 2015, s.73–92].

Jak wynika z powyższych przykładów, agroturystyka w znacznym stopniu przyczynia się do przywracania obszarom wiejskim ich dawnego, tradycyjnego charakteru i wizerunku, a przede wszystkim do ochrony, zachowania i propagowania dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. Jako unikatowy zespół dóbr kulturowych, takich jak kulinaria, stroje, budownictwo, obrzędowość i inne, wspierany walorami przyrodniczymi, stanowi wartość, która w zglobalizowanym świecie może i powinna stać się wyznacznikiem miejsca. Miejsca, którego walory są niewątpliwie doceniane w zunifikowanej rzeczywistości.

Poza turystykę

Dziedzictwo Beskidu Śląskiego, zarówno przyrodnicze, jak kulturowe zawsze stanowiło rezerwar odmiennych zasobów, stąd nie dziwi, że podkreślenie specyfiki i odrębności kulturowej tego miejsca stało się impulsem do wzmożonych działań o charakterze edukacyjnym, promocyjnym oraz marketingowym. Fala osadnictwa wołoskiego, która rozlewała się w XVI wieku na tutejsze tereny górskie, wniosła nieznana dotąd gospodarkę pasterską, szalaśniczą oraz odrębną kulturę artystyczną. Przez wiele dekad, dziedzictwo związane z hodowlą owiec i wynikająca z niej symbioza ze środowiskiem przyrodniczym wyznaczały rytm codzienności górali śląskich. Stopniowa redukcja tego typu gospodarki oraz zmiany cywilizacyjne osłabiły ten wpływ.

Ożywcze trendy powrotu do wartości, jakie wiązały się z gospodarką pasterską i kulturowym dziedzictwem góralszczyzny nastąpiły wraz ze przeobrażeniami ustrojowymi w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Początkowo sporadyczne i niesformalizowane inicjatywy przerodziły się struktury podmiotowe, m.in. na tej fali powstała Fundacja „Pasterstwo Transhumancyjne”, której najbardziej spektakularnym działaniem był Redyk Karpacki Transhumace 2013. Głównym celem projektu, obejmującego wiele pojedynczych zadań, było stworzenie ekosystemu społecznego – sieci współpracy między ludźmi, którzy swoje życie poświęcili hodowli owiec oraz kultywowaniu rodzinnych tradycji przekazywanych następnym pokoleniom. W szerszym wymiarze, projekt był powrotem do tradycji pasterskich wędrówek Wołochów łukiem Karpat, które doprowadziły do zasiedlenia obszaru gór i powstania wspólnej wysokogórskiej kultury pasterskiej, łączącej społeczności zamieszkujące Karpaty⁷.

Liderem ruchu na rzecz odrodzenia pasterstwa w Beskidzie Śląskim jest baca Piotr Kohut z Koniakowa, którego działania doprowadziły do realizacji wspomnianego projektu. Głównym punktem wieloetapowego przedsięwzięcia była wędrówka pasterzy ze stadem trzystu owiec, z psami, osłami i końmi przez obszary Rumunii, Ukrainy, Polski, Słowacji

⁷ Wśród wielu realizowanych zadań, Fundacja „Pasterstwo Transhumancyjne” przeprowadziła projekt: „Lato spotkań z kulturą i tradycją Górali Śląskich na pograniczu polsko-czeskim – LATO 2012”, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) za pośrednictwem Euroregionu Śląsk Cieszyński – Tesinske Slezsko. Relacja z wydarzeń:

http://www.redykkarpacki.pl/index.php?menu=projekty&j=POL&tyt=LATO_GORALI_SLASKICH_2012
[data dostępu: 14.09.2015]

i Czech. Wędrówka ta nawiązywała do pierwotnego szlaku Wołochów⁸. Towarzyszące projektowi hasło „Karpaty łączą”⁹ oddaje pobudki integracji uczestników i ich odwołanie do wspólnoty ludzi gór – wspólnoty wyobrażonej. Budowana wokół pasterstwa narracja pełna jest emocji, tęsknoty, a nawet nostalgii za minionym rytmem życia, dziedzictwem, które wyznaczało każdy dzień. Owce stanowią tu pretekst do spotkania, a w jego konsekwencji, integracji ludzi gór – pasterzy, rolników, rzemieślników, artystów. W licznych wypowiedziach Piotr Kohut odwołuje się do głębokich relacji człowieka z naturą, a w jego słowach wybrzmiewa idea wysiłku, który podejmuje na rzecz rewitalizacji kultury górali:

„Dzisiaj żyjemy w czasach, w których człowiek jest coraz częściej oddzielany od przyrody, odrywany od tradycyjnych metod gospodarowania ziemią. Siły natury są postrzegane często jako niepokonane niebezpieczeństwa i kataklizmy. Tymczasem przyroda nie skrzywdzi człowieka, o ile człowiek nie spróbuje na siłę zmieniać jej naturalnego stanu i wprowadzać nieodpowiednich sposobów gospodarowania na danych warunkach terenowych”. [...] Kultura góralska wymaga głębszego spojrzenia w tożsamość – nie wystarczy bowiem być ubranym w piękne stroje ludowe i prezentować się świetnie w obiektywie. Trzeba wracać do gazdowania na trudnej górskiej ziemi, aby nie stać się przebierańcem w stroju górala, lecz być prawdziwym mieszkańcem Karpat [...]. Swą wędrówką przez Karpaty składamy hołd naszym wołoskim przodkom, wskazując przy tym na tożsamość, która winna być chroniona i strzeżona – przede wszystkim przez nas samych. Godność pasterza wynika z jego świadomości własnej tożsamości w drodze. Nie dajmy się zwieść złudnemu wrażeniu skoku cywilizacyjnego, współczesności oferującej dobrobyt i długowieczność w zamian za zachwianie naszej duchowości. Świat nowoczesnych technologii jak najbardziej powinien być wykorzystywany przez nas, jednakże nie zapominajmy, że nasza siła tkwi w tradycji i korzeniach pasterskich. Niech Redyk Karpacki zwróci uwagę społeczną na wędrówkę człowieka przez życie, na jego relacje z przyrodą, ze zwierzętami. Karpaty to nasz dom – chrońmy go i strzeżmy, pokażmy to, co w nas najlepsze, by każdy, kto u nas zagości, poczuł prawdziwe tradycje i kulturę” [Kohut 2013].

Przytaczana wypowiedź zawiera w sobie wszystkie istotne elementy, które odradzają się wraz z dawno uprawianym tu typem gospodarki. Na bazie materialnych nośników odradza się filozofia człowieka żyjącego według i zgodnie z prawami natury. Unikatowy zespół dóbr kulturowych, takich jak kulinaria, stroje, budownictwo, obrzędowość i inne, wspierany walorami przyrodniczymi, stanowi wartość, która w zglobalizowanym świecie staje się kluczowym wyznacznikiem miejsca. Miejsca, którego walory są niewątpliwie doceniane w zunifikowanej rzeczywistości zarówno przez społeczność lokalną, jak i przyjeżdżających w Beskidy. Nie chodzi tu jednak tylko o popularyzowanie wartości tkwiących w dziedzictwie tego obszaru, ale o zapewnienie zrównoważonego rozwoju terenów górskich. W działaniach tych bowiem łączy się kilka płaszczyzn, wśród których na czoło wysuwają się te o charakterze użytecznym, mające na celu odbudowanie możliwości zarobkowania poprzez pasterstwo (handel produktami pochodzącymi od zwierząt, czy turystyka). Drugi cel działań oscyluje wokół budowania kapitału społecznego na bazie wspólnej kultury pasterskiej. Pasterze jawią się tu jako rodzina, wspólnota utracona, w toku dziejów rozpięchła

⁸ Redyk trwał od 11 maja do 14 września 2013 roku, a pasterze ze stadami przemierzali około 1350 km.

⁹ To hasło jest nazwą projektu: „Karpaty łączą – mechanizm konsultacji i współpracy dla wdrażania Konwencji Karpackiej” realizowanego w latach 2012– 2016 przez Szwajcarię w ramach współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Konwencja Karpacka została ratyfikowana przez Polskę w 2006 roku i była drugim w skali światowej porozumieniem chroniącym pojedynczy obszar górski. Główne cele projektu to: ochrona różnorodności biologicznej i krajobrazowej, zrównoważony rozwój turystyki, ułatwianie dostępu do informacji, stworzenie sieci wymiany informacji, zapewnienie udziału społecznego we wdrażaniu Konwencji. Projekt skierowano do społeczności lokalnych: samorządów, przedsiębiorców i rolników, naukowców, turystów, służb ochrony środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego. Zob. stronę projektu <http://karpatylacza.pl/> [data dostępu: 20.04.2016]

i podzielona granicami, a teraz na nowo, scalana tym samym doświadczeniem i trudem hodowli owiec i rytmem górskich wędrówek. Dziedzictwo przodków jest dla współczesnych pasterzy imperatywem wszelkich działań, mają bowiem świadomość, że są jego spadkobiercami, a nie panami. Co niezwykle istotne, współczesny baca nie tylko zwraca się ku przeszłości, ale odpowiada na wyzwania nowoczesności, korzysta z nowych nośników technologicznych i sposobów komunikacji wirtualnej. Doświadczenie trudu hodowli owiec, ale i korzyści płynących z obcowania z tymi zwierzętami za pośrednictwem internetu, czyni pasterstwo elementem świata globalnego, podobnie jak sprawia to turystyka. Za pośrednictwem pasterstwa, tereny górskie stały się atrakcyjnym celem podróżowania dla wielu turystów, szukających kontaktu nie tylko z naturą, ale i dziedzictwem przeszłości czy niespiesznym stylem życia (*slow life*).

Zakończenie

Zachowanie i propagowanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego należy do zadań wielu instytucji, a jak pokazują liczne przykłady, może stać się również zadaniem dla agroturystyki. Działalność ta łączy możliwość kształtowania warunków dla zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich z ochroną zasobów środowiska naturalnego i zachowaniem spuścizny kulturowej wielu pokoleń. Równocześnie taka forma aktywności gospodarczej, może i jak dotąd zapewnia możliwość zachowania rolnictwa na terenach wiejskich.

Dodatkowo upowszechnianie oferty edukacyjnej przez gospodarstwa wiejskie jest obiecującym kierunkiem działalności łączącej lub uzupełniającej funkcjonowanie agroturystyki. Spełnia takie cele jak: zwiększenie źródeł dochodu mieszkańców wsi i rozwój branż usługowych i turystycznych, co znacznie wpływa na poziom rozkwitu społeczności lokalnych. W szerszej zaś perspektywie podnosi poziom edukacji. W obecnej sytuacji, gdy coraz więcej dzieci (a nierzadko i dorosłych) nie posiada w ogóle lub ma pozorne wyobrażenie na temat źródeł pochodzenia żywności i jej pozyskiwania, agroturystyczne gospodarstwa edukacyjne mają szansę przynieść lepsze zrozumienie wsi, a w przyszłości mogą budzić świadomość ekologiczną: potrzebę ochrony bioróżnorodności, zrównoważonego wykorzystania obszarów wiejskich oraz działań na rzecz zachowania dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego dla następnych pokoleń. Są to zadania, które niewątpliwie wiążą się ze świadomym zarządzaniem dziedzictwem przyrodniczym i kulturowym.

Działalność edukacyjno-kulturowa, wokół której oscylują agrogospodarstwa to niestety zwykle odtwarzanie modelowej wizji chłopskiej kultury tradycyjnej, dostosowanej do komercyjnych działań animacyjnych, często aranżowanych przez dyletantów. Jednym z produktów takich inicjatyw są praktyki mające na celu pobudzić proces rewitalizacji tożsamości regionalnej, w oparciu o wykreowane wykładnie dotyczące spuścizny pokoleń. Pytanie tylko, jakiej tożsamości? Zmodyfikowana wersja kultury ludowej, oderwana od kontekstu, albo ustawiona w nowym świetle jest obecnie powszechnie spotykanym zjawiskiem. W górach szukamy przecież górali, owiec i oscypka, a że góry nie te...

W obliczu takiej rzeczywistości trudno uznać, że turystyka wiejska czy szerzej agroturystyka spełnia zadania dokumentujące dziedzictwo miejsca, które warunkuje tożsamość regionalną. Nie wydaje mi się, że musi to robić. Jednakże kreowana na potrzeby rzeczywistość nie tylko często fałszuje wizerunek kultury lokalnej, ale efekt tej mistyfikacji utwierdza. Formy spędzania czasu w środowisku wiejskim (o atrakcyjnych walorach przyrodniczych) połączone z aktywnym działaniem o walorach poznawczych, edukacyjnych (sic!) są popularnym celem destynacji szkół i rodzin z małymi dziećmi. W tej sytuacji można zatracić subtelność granicę między pragnieniem zachowania i promocji regionalnego dziedzictwa, a tym, co wynika wyłącznie z pobudek komercyjnych [Błachowski 2003].

Bibliografia:

- Błachowski A., 2003, *Etnografia. Ścieżka edukacji regionalnej. Podręcznik dla nauczycieli*, t. 1, Wydawnictwo PTL, Lublin-Toruń
- Czerwińska K., 2016, *W poszukiwaniu utraconej symbiozy. Rzec o relacji dizajnu i natury*, [w:] K. Czerwińska, A. Drożdż, M. Dzięgiel, M. Kujawska, M. Kurcz, Ł. Łuczaj, K. Marcol, G. Odoj, M. Szalbot, *Ekologia kulturowa. Perspektywy i interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 142–162
- Dobrowolski K., 1970, *Migracje wołoskie na ziemiach dawnego państwa polskiego*, [w:] W. Antoniewicz (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala. Studia podhalańskie oraz bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, t. VIII, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, s. 89–97
- Golonka-Czajkowska M., 2007, *Żentyca, legumina, gazdowy zawijaniec w bulce poniywyirany, czyli o kulinarnych wątkach w retoryce tatrzańskiego turystyki*, [w:] K. Łeńska-Bąk (red.), *Pokarmy i jedzenie w kulturze: tabu, dieta, symbol*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 321–338
- Graham B., Ashworth J., Tunbridge J., 2000, *A Geography of Heritage: Power, Culture and Economy*, Hodder Arnold Publication, London
- Hoffman B., 2012, *Turystyka etniczna a doświadczanie kulturowej inności*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, t. 7, H. Rusek, K. Czerwińska, K. Marcol (red.), *Dziedzictwo kulturowe „nadbagażem” codzienności?* Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 153–166
- Kaczmarczyk A., 2013, *Redyk Karpacki: To nie jest zwykła wędrówka z owcami*. <http://gazetacodzienna.pl/artykul/turystyka/redyk-karpacki-to-nie-jest-zwykla-wedrowka-z-owcami> [data dostępu: 12.09.2013]
- Kiereś M., 2010, *O gospodarce sałaszniczo – pasterskiej w etnograficznej pigułce*, [w:] J. Michałek (red.), *Owce w Beskidach, czyli Owca Plus po góralsku*, Istebna, s. 22–36
- Kocój E., 2017, *Ostatni pasterze Karpat? Redyk Karpacki 2013 – fenomen międzynarodowego projektu dotyczącego współczesnej wołoskiej kultury pasterskiej*, „Culturologica Slovaca”, t. 2, s. 20–37
- Lipiec J., 2008, *Filozofia turystyki*, [w:] R. Winiarski (red.), *Turystyka jako zjawisko humanistyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 10–32
- Marciniak K., 2015, *Nieformalne nauczanie dorosłych a wiejska turystyka kulturowa*, [w:] K. Marciniak (red.), *Pamięć historyczna w nieformalnej edukacji dorosłych*, Wydawnictwo UAM Poznań 2015, s. 70–81
- Malicki L., 2004, *Zarys kultury materialnej górali śląskich. Materiały do kultury społecznej górali śląskich*, Muzeum Śląskie, Katowice
- Marcol K., 2016, *Ekologia – turystyka – dziedzictwo kulturowe. Współczesne pasterstwo beskidzkie w kontekście zrównoważonego rozwoju*, [w:] K. Czerwińska, A. Drożdż, M. Dzięgiel, M. Kujawska, M. Kurcz, Ł. Łuczaj, K. Marcol, G. Odoj, M. Szalbot, *Ekologia kulturowa. Perspektywy i interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 96–116
- Mikuta B., Żelazna K., 2004, *Organizacja ruchu turystycznego na wsi*, Wydawnictwo Format-AB, Warszawa
- Salazar N., 2010, *Envisioning Eden: Mobilizing Imaginaries in Tourism and Beyond*, Berghahn Books, New York
- Sendyka P., 2015, *Pasterstwo jako produkt turystyczny i element promocji regionu*, [w:] B. Rosiek, K. Słabosz-Pałacz (red.), *Kultura pasterska we współczesności karpackiej z uwzględnieniem regionu Babiej Góry*, Babiogórskie Centrum Kultury, Kraków-Zawoja, s. 73–92
- Węglarska K., 2013, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe w kontekście marketingowym – szanse i zagrożenia*, [w:] J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona. Intangible Cultural Heritage: Origins – Values – Protection*, Wydawnictwo UMCS, Lublin-Warszawa, s. 89–98

Netografia:

- „Programu Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej Owca Plus”, s. 32–64
- Uchwała Zarządu Województwa Śląskiego nr 1664/90/III/2007 z dnia 12.09.2007: <https://www.slaskie.pl/content/program-owca-plus> [data dostępu: 26.05.2017]
- Uchwała Zarządu Województwa Śląskiego nr 635/360/III/2010 z dnia 23 marca 2010 r. <https://www.slaskie.pl/content/program-owca-plus> [data dostępu: 26.05.2017]
- Strona internetowa Centrum Produktu Regionalnego w Koniakowie: <http://seroscypek.pl/> [data dostępu: 22.08.2019]
- Strona internetowa Szlaku Gospodarstw Agroturystycznych Województwa Śląskiego: <https://gospodarstwaedukacyjne.pl> [data dostępu: 22.08.2019]
- Strona internetowa Redyk Karpacki: <http://www.redykkarpacki.pl/index.php?menu=projekty&j=POL&tyt=LATO> GÓRALI ŚLĄSKICH 2012 [data dostępu: 14.09.2013]
- Strona internetowa projektu Karpaty łączą: <http://karpatylacza.pl/> [data dostępu: 20.04.2016]

Discovering again, discovering differently. Cultural heritage in the context of tourism on the example of modern pastoralism in the Silesian Beskids

Keywords: cultural heritage, pastoralism, agrotourism, the Silesian Beskids

Abstract

Cultural tourism is developing, benefiting from resources of tangible and intangible heritage. This process is conditioned by numerous factors, the result of which is a specific product constructed on the basis of selected elements of heritage of a given place, and not on the reconstruction of the heritage as a whole. Fragments of reality, often chosen arbitrarily, with natural or cultural values attractive to a potential tourist - are given a symbolic meaning. In turn, various social practices are built on the basis of these elements.

The heritage of the ancestors, which is the destination, comes alive, becoming part of the experienced reality of "here and now." And this is not disturbed by the fact that most often this heritage is perceived in terms of the past, archaic, and authenticity shaped in distant times. In the process of making available and exploring heritage for the needs of cultural tourism, numerous aspects of its essence emerge: duration/change, bonding/connecting the past and the future. Dynamics inscribed in the constructive sense of cultural heritage reveals itself in the act of taking over and interpreting new needs evoked for the needs of tourism.

The work analyses specific examples of tourist attractions and services generated on the basis of the heritage of common pastoralism in the Silesian Beskids. The list of offered "products" focuses on several thematic threads: the Carpathian area, sheep's milk, wool, leather and wood products, guide services, a series of events, facilities (shepherds' huts), tourist trail (Oscypki Trail) and philosophy/ cultural ecology.